

Kamil Siwek

doktorant, Katedra Prawa Karnego, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ORCID: 0000-0001-6901-0061

Formy popełnienia przestępstwa a konstrukcja czynu ciągłego

Słowa kluczowe: formy popełnienia przestępstwa, czyn ciągły, tożsamość kwalifikacji prawnej, norma sankcjonowana, usiłowanie nieudolne

W literaturze z zakresu prawa karnego nie ma zgody co do tego, czy objęte znamieniem ciągłości zachowania mogą zostać podjęte w różnych formach stadialnych i zjawiskowych popełnienia przestępstwa. W nauce o prawie karnym za taką możliwością jednoznacznie i bezwarunkowo opowiedzieli się Andrzej Wąsek¹, Andrzej Zachuta², Piotr Kardas³ i Marek Kulik⁴. Takie też rozwiązanie przyjmowało ustalone orzecznictwo Sądu Najwyższego⁵ na tle art. 58 Kodeksu karnego z 1969 r.⁶

Na tle art. 12 Kodeksu karnego⁷ przeciwko dopuszczalności łączenia w ramy tego samego czynu ciągłego zachowań podjętych w różnych formach popełnienia przestępstwa (stadialnych i zjawiskowych) opowiedzieli się stanowczo Sławomir Żółtek, a ze swego stano-

¹ Zob. A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, t. 1, Gdańsk 1999, s. 179 i podane tam orzecznictwo SN oraz literatura. Zob. też M. Gałązka [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2015, s. 137.

² Zob. A. Zachuta, *Przestępstwo ciągłe – czyn ciągły i ciąg przestępstw*, „Przegląd Sądowy” 2002/3, s. 82.

³ Zob. P. Kardas [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1, *Komentarz do art. 1–52*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, s. 219 i tam powołany przez autora wyrok SA w Łodzi z 12.10.2000 r., II Aka 155/00, „Prokuratura i Prawo” – wkładka 2002/1, poz. 25. Ten sam wyrok – jak się zdaje – referuje aprobus J. Warylewski, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2017, s. 483.

⁴ Zob. M. Kulik [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2016, s. 58–59.

⁵ Zob. zwłaszcza K. Mioduski [w:] J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz*, t. 1, Warszawa 1987, s. 232–233; K. Buchała, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1989, s. 429; K. Buchała [w:] *Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna*, red. K. Buchała, Warszawa 1994, s. 343 i podane w tych pracach orzecznictwo SN; A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2011, s. 212.

⁶ Ustawa z 19.04.1969 r. – Kodeks karny (Dz.U. Nr 13, poz. 94) – dalej k.k. z 1969 r.

⁷ Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2019 r. poz. 1950) – dalej k.k. Obecnie art. 12 k.k. dzieli się na dwa paragrafy, natomiast powołane w tekście wypowiedzi doktryny sformułowane na tle poprzedniego stanu prawnego, wiec dla uniknięcia ewentualnych niejasności należy zaznaczyć, że powoływany w tekście art. 12 k.k. bez bliższego oznaczenia dotyczy obecnego § 1 art. 12 k.k.

wiska także Łukasz Pohl. Zdaniem Sławomira Żółtka przeciwko łączeniu w jeden czyn ciągły zachowań podjętych w różnych formach stadialnych i zjawiskowych przemawia względ na ścisłe różnicowanie karnopravných określeń „czyn” i „czyn zabroniony”⁸. Natomiast Łukasz Pohl przyjmuje, że w art. 12 k.k. ustawodawca w istocie zadekretował uwzględniany wieloczynowy zbieg przekroczonych identycznych prawnokarnych norm sankcjonowanych, nie zaś wieloczynowy zbieg przekroczonych różnych norm sankcjonowanych⁹. Ustalenie to jest wynikiem faktu, że sprawcy czynu ciągłego ma zostać wymierzona jedna kara, a ponieważ ustawa karna milczy w kwestii tego, że ma to być kara wymierzona na podstawie przepisu o najsurowszym zagrożeniu – jak to ma miejsce w art. 11 § 3 k.k. w odniesieniu do kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy – to w razie wieloczynowego przekroczenia przez sprawcę różnych prawnokarnych norm sankcjonowanych, bez odpowiedzi pozostaje zasadnicze pytanie związane z tym, który przepis ma kształtować wymiar kary za czyn ciągły. Ponadto nie byłoby wiadomo, jakie przestępstwo zostało sprawcy przypisane¹⁰.

Istnieje wreszcie stanowisko pośrednie, które generalnie dopuszcza możliwość budowania czynu ciągłego w oparciu o zachowania podjęte w różnych formach stadialnych (usiłowania i dokonania) oraz o niektóre formy sprawcze (np. sprawstwo kierownicze i współsprawstwo), wyraźnie negując jednak dopuszczalność łączenia w ramy czynu ciągłego przygotowania i dokonania, a także sprawstwa polecającego i pomocnictwa, jako zbyt różniących się od siebie, a tym samym zachowań niejednorodnych normatywnie¹¹. Za takim rozwiązaniem przemawia ustawowy wymóg, aby wszystkie zachowania składające się na czyn ciągły zrealizowane zostały w ramach tego samego zamiaru (zamiaru o tej samej treści)¹².

Jak wiadomo, w okresie obowiązywania art. 58 k.k. z 1969 r. w nauce prawa karnego za obligatoryjne przedmiotowe kryterium ciągłości uznawano natomiast warunek „tej samej normy” czy wręcz „tej samej kwalifikacji prawnej” po stronie zachowań wchodzących

⁸ Zob. S. Żółtek [w:] *Kodeks karny. Komentarz. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2017, s. 348.

⁹ Bliżej zob. Ł. Pohl, *Struktura normy sankcjonowanej w prawie karnym. Zagadnienia ogólne*, Poznań 2007, s. 239–249. Zob. też Ł. Pohl [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2017, s. 198–199; Ł. Pohl, *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2019, s. 268.

¹⁰ Zob. Ł. Pohl, *Prawo karne...*, s. 268. Ponieważ Ł. Pohl przyjmuje, że zarówno wszystkie formy stadialne popełnienia czynu zabronionego pod groźbą kary, jak i wszystkie niewykonawcze formy współdziałania przestępnego charakteryzują się odrębnymi normami sankcjonowanymi, zakazującymi odpowiednio: przygotowania, usiłowania oraz sprawstwa kierowniczego, sprawstwa polecającego, a także podżegania i pomocnictwa (zob. Ł. Pohl, *Struktura normy sankcjonowanej...*, s. 135–161), to tym samym – skoro kryterium ciągłości ma być wielokrotność przekroczenia identycznej normy sankcjonowanej – należało umiejscowić Ł. Pohla w grupie tych autorów, którzy opowiadają się przeciwko ujmowaniu w ramy czynu ciągłego zachowań podjętych przez sprawcę w różnych formach stadialnych i zjawiskowych.

¹¹ Zob. A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 59; J. Lachowski, *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzošek, Warszawa 2016, s. 97. Należy odnotować, że J. Lachowski generalnie opowiada się przeciwko ujmowaniu w ramy czynu ciągłego zachowań zrealizowanych przez sprawcę w różnych formach zjawiskowych. Daje na to przykład podżegania i pomocnictwa, jako zachowań niejednorodnych normatywnie.

¹² Zob. J. Lachowski, A. Marek, *Prawo karne. Zarys problematyki*, Warszawa 2018, s. 188.

w skład przestępstwa ciągłego¹³. Na tym stanowisku stali zwłaszcza Adam Sadowski, Alfred Kaftal, Jerzy Bafia, Andrzej Spotowski, Władysław Wolter, Andrzej Zębik i Janina Kostarczyk-Gryszkowa¹⁴. W obecnym stanie prawnym jednoznacznie opowiada się za nim także Łukasz Pohl. Tyle tylko, że tożsamość normy (sankcjonowanej), jako cechę jednorodności, utożsamiano z tym samym przepisem będącym podstawą kwalifikacji prawnej¹⁵. Nie utożsamiano natomiast wcale przepisu prawnego będącego podstawą kwalifikacji z prawnokarną normą sankcjonowaną. Inaczej mówiąc, tożsamość kwalifikacji prawnej zachowań objętych znamieniem ciągłości nie wiązano z identycznością przekroczonych prawnokarnych norm sankcjonowanych. Przekonują o tym zapatrywania doktryny związane z ciągłością w kontekście tzw. przestępstwa wieloodmianowego. Przyjmowano mianowicie, że jeżeli *in concreto* sprawca realizuje kilka odmian przestępstwa wieloodmianowego, to zachowana zostaje jednorodność normatywna podjętych zachowań i tożsamość kwalifikacji prawnej. Świadczą o tym dowodnie słowa samego Władysława Woltera. Autor ten, w kontekście warunku jednorodności sposobu działania pisał: „Jeżeli natomiast chodzi o różne postacie działania podane w przepisie alternatywnie (np. art. 280 k.k.: «nawołuje lub pochwała»), to różność działania nie stoi na przeszkodzie przyjęciu ciągłości»¹⁶. Należy więc przyjąć, że tożsamość normy (kwalifikacji) prawnej nie rozumiano ściśle dosłownie, lecz w sposób szerszy, w związku z czym tożsamość kwalifikacji prawnej była zachowana, nawet jeśli sprawca *in concreto* przekroczył różne normy sankcjonowane określone w jednym przepisie typizującym¹⁷. Należy o tym wspomnieć głównie dlatego, że Łukasz Pohl jest

¹³ Zob. M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1995, s. 401.

¹⁴ Zob. Ł. Pohl, *Struktura normy sankcjonowanej...*, s. 244, przypis 99.

¹⁵ Zob. A. Kaftal, *Przestępstwo ciągłe w polskim prawie karnym*, Warszawa 1985, s. 117. Można nawet skłonić się ku twierdzeniu, że w gruncie rzeczy utożsamiano z sobą normę z przepisem, skoro już na tle art. 12 k.k. pisano, że jednostkowe zachowania stanowiące składniki czynu ciągłego „zasadniczo powinny naruszać ten sam przepis ustawy karnej” – zob. A. Wąsek, *Kodeks karny...*, s. 178. Taka przecież była ogólna właściwość ówczesnie prowadzonych wszelkich rozważań nad prawem karnym. Blżej zob. P. Kardas, *O relacjach między strukturą przestępstwa a dekodowanymi z przepisów prawa karnego strukturami normatywnymi*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2012/4, s. 8, przypis 9. Jeżeli więc w analizach karnistycznych w kontekście kryterium przestępstwa ciągłego posługiwano się określeniem „tożsamość normy prawnej”, to chodziło po prostu o tożsamość kwalifikacji prawnej (ten sam przepis). Zob. A. Kaftal, *Przestępstwo ciągłe...*, s. 117.

¹⁶ Zob. W. Wolter, *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973, s. 347. Zob. też W. Wolter, *Prawo karne. Zarys wykładu systematycznego. Część ogólna*, Warszawa 1947, s. 391–392.

¹⁷ Należy zwrócić uwagę, że taka absolutna tożsamość wielokrotnie przekroczonej prawnokarnej normy sankcjonowanej byłaby nieoperatywna z punktu widzenia stosowania art. 12 k.k. Na gruncie klasycznego przestępstwa oszustwa (art. 286 § 1 k.k.) możemy wyodrębnić sześć prawnokarnych norm sankcjonowanych zakazujących odpowiednio: doprowadzenia innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym za pomocą wprowadzenia jej w błąd, wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania (trzy normy), a także doprowadzenia innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem cudzym za pomocą wprowadzenia jej w błąd, wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania (trzy normy). Aby teraz móc przyjąć ciągłość, sprawca musiałby wszystkie zachowania zrealizować w ramach przekroczenia jednej i tej samej (identycznej) normy sankcjonowanej. W efekcie ciągłość byłaby wykluczona, gdyby jednym zachowaniem sprawca wprowadził pokrzywdzonego w błąd, natomiast drugim zachowa-

tym autorem, który podał w zasadniczą wątpliwość zasadność posługiwania się w nauce prawa karnego tradycyjną nazwą przestępstwa wieloodmianowego, jako mieszczącego w sobie wiele różnych typów czynów zabronionych¹⁸. Musi to prowadzić do twierdzenia, że w ramach przestępstwa wieloodmianowego ustawodawca sprecyzował kilka różnych norm sankcjonowanych, ponieważ przepis typizujący przestępstwo wieloodmianowe to przecież nic innego, jak wzorcowy przykład przepisu pluralnego, a więc zawierającego różne normy sankcjonowane¹⁹.

W każdym razie *de lege lata* przyjęciu ciągłości nie sprzeciwia się ustalenie, że *in concreto* sprawca przekroczył różne normy sankcjonowane, gdy zachowana została tożsamość kwalifikacji prawnej (tożsamość przepisu części szczególnej Kodeksu karnego lub ustawy szczególnej). Biorąc przykładowo – jednorodność będzie zachowana, gdy sprawca jednym zachowaniem zniszczył cudzą rzecz, a drugim zachowaniem cudzą rzecz uszkodził, a więc gdy kwalifikacja odbywać się będzie z jednego przepisu przy przekroczeniu przez sprawcę dwóch różnych norm sankcjonowanych (zakazujących odpowiednio zniszczenia i uszkodzenia cudzej rzeczy). Zachowania się sprawcy – gdyby je oceniać oddzielnie – kwalifikowane zostałyby w oparciu o ten sam przepis karny (art. 288 § 1 k.k.). Tożsamość kwalifikacji prawnej byłaby zachowana. Zupełnie podobnie będzie w przypadku pasera, który kolejnymi zachowaniami raz przyjmuje rzecz pochodzącą z czynu zabronionego i raz udziela pomocy w zbyciu takich rzeczy (art. 291 § 1 k.k.). Wprawdzie sprawca przekracza wówczas różne normy sankcjonowane, zakazujące odpowiednio przyjęcia rzeczy pochodzącej z czynu zabronionego i udzielenia pomocy w zbyciu rzeczy pochodzącej z czynu zabronionego, ale nie eliminuje to przyjęcia tożsamości kwalifikacji prawnej, a tym samym ciągłości czynu. Należy odnotować, że za możliwością popełnienia przestępstwa wieloodmianowego w formie ciągłej – prócz wspomnianego już Władysława Woltera – opowiedział się także Kazimierz Buchała²⁰. Ustalenia te zachowują pełną aktualność na tle art. 12 k.k.

Jest zrozumiałe, że powyższe ustalenia nie dotyczą jeszcze sprawy zasadniczej, związanej z pytaniem, czy pod kątem stosowania art. 12 k.k. za jednorodne normatywnie mogą

niem wyzyskał istniejący błąd (np. sprawca piramidy finansowej oszukał setki osób, przy czym część pokrzywdzonych wprowadził w błąd, innych – z wyzyskaniem błędu). Doszłoby wówczas do przekroczenia dwóch różnych norm sankcjonowanych, zakazujących wykonania dwóch różnych czynów prawnokarnie relewantnych. Wynika to z tego, że „nie można w zakresie jednej normy sankcjonowanej sytuować czynów różnorodnych”. Zob. Ł. Pohl, *Struktura normy sankcjonowanej...*, s. 136. Z tego punktu widzenia sfera praktycznego zastosowania art. 12 k.k. byłaby dość wąska. W tym kontekście należy przywołać ze wszech miar słuszny postulat sformułowany przed laty przez A. Zębika, że kryteria przestępstwa ciągłego „powinny być operatywne, dość elastyczne, a jednocześnie wymierne dla praktyka i zwalniać go od prowadzenia czysto teoretycznych rozważań – A. Zębik, *Czym a przestępstwo ciągłe*”, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 1968/2, s. 116. Z tego punktu widzenia należy przyjąć takie rozwiązanie, które nie będzie wymuszało na organie procesowym niekiedy wręcz drobiazgowej analizy przekroczonych przez sprawcę prawnokarnych norm sankcjonowanych, lecz jedynie wymagało ustalenia, czy pod kątem stosowania art. 12 k.k. poszczególne czyny (zachowania) stanowią ten sam rodzajowy typ czynu zabronionego pod groźbą kary.

¹⁸ Zob. Ł. Pohl, *Prawo karne...*, s. 264.

¹⁹ Zob. Ł. Pohl, *Prawo karne...*, s. 264.

²⁰ Zob. K. Buchała, *Prawo...*, s. 429.

uchodzić zachowania podjęte w różnych formach stadialnych i zjawiskowych popełnienia przestępstwa. Poszukując odpowiedzi na to pytanie, należy wyjść od spostrzeżenia, że w języku prawnym Kodeksu karnego obok odesłań artykułowych do konkretnych typów czynów zabronionych pod groźbą kary, istnieją także odesłania nazwowe, które operują nazwami przestępstw. W gruncie rzeczy oba rodzaje odesłań dotyczą tego samego, i swoim zakresem obejmują wszystkie kodeksowe formy popełnienia przestępstwa (stadialne i zjawiskowe). Różny jest jedynie zakres odniesienia. O ile bowiem odesłanie artykułowe działa jedynie w obszarze Kodeksu karnego, o tyle odesłanie nazwowe rozciąga się poza ten obszar, a więc także na ustawy szczególne zawierające przepisy karne. Pisał już o tym przed laty Igor Andrejew na gruncie art. 9 § 2 k.k. z 1969 r. Uważał mianowicie, że: „W § 2 nie powołano wprost przepisów k.k., lecz użyto nazw przestępstw. Nazwy te jednak wyraźnie wskazują na przytoczone w t. 3 przepisy k.k., w związku z czym można uznać wykaz przestępstw w § 2 za wyczerpujący, jeśli chodzi o przepisy k.k.”²¹. I dalej: „Brak powołania w § 2 przepisów k.k. można tłumaczyć chęcią niewyłączenia możliwości stosowania poza k.k. innych ustaw, w których byłyby określenia przestępstw odpowiadające nazwom użytym w § 2”²². Z tego punktu widzenia odesłania nazwowe – w porównaniu do odesłań artykułowych – mają szerszy zakres odniesienia wyłącznie za sprawą art. 116 k.k. W pozostałym zakresie oba wskazane rodzaje ustawowych odesłań już żadnych różnic nie wykazują w obrębie samego Kodeksu karnego.

Z tego wynika jasno i niewątpliwie, że prawna nazwa „zabójstwo” jest równoważna znaczeniowo określeniu „przestępstwo określone art. 148”²³. W tym sensie „zabójstwem” będzie nie tylko dokonanie zabójstwa – i to we wszystkich formach zjawiskowych określonych w art. 18 k.k., ale także usiłowanie tej zbrodni²⁴. Niewątpliwie w takim przecież szerokim znaczeniu określenie „zabójstwo” funkcjonuje w języku prawnym Kodeksu karnego w art. 101 § 1 pkt 1 k.k.²⁵, a także

²¹ Zob. I. Andrejew, *Kodeks karny. Krótki komentarz*, Warszawa 1986, s. 21. W tezie 3, o której mowa w cytowanej wypowiedzi, I. Andrejew sprecyzował katalog przestępstw, za które mógł odpowiadać karnie nieletni po myśli art. 9 § 2 k.k. z 1969 r., a mianowicie: „Umysłne zabójstwo (art. 148 § 1), kwalifikowane zgwałcenie (art. 168 § 2), rozbój (art. 210 § 1 i 2), umyślne spowodowanie zdarzenia powszechnie niebezpiecznego (art. 136 § 1) albo pożaru (art. 138 § 1) oraz umyślne spowodowanie ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia (art. 155 § 1)”.

²² I. Andrejew, *Kodeks...*, s. 21. Zob. też S. Lelental [w:] *Prawo karne w zarysie. Nauka o ustawie karnej i o przestępstwie*, red. J. Waszczyński, Łódź 1980, s. 143.

²³ A więc określeniu, którym ustawa operuje w art. 93c pkt 3 k.k.

²⁴ W literaturze z zakresu prawa karnego dopuszczalność orzeczenia środków zabezpieczających wobec podżegacza i pomocnika po myśli art. 93c pkt 3 k.k. nie jest kwestionowana, a ponadto akcentuje się niezbędność takiego rozwiązania z punktu widzenia ochronnej funkcji środków zabezpieczających. Zob. A. Barczak-Oplustil [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1, *Komentarz do art. 53–116*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, s. 759–760. Należy dodać, że art. 93c pkt 3 k.k. ma na względzie również usiłowanie wymienionych w tym przepisie typów czynów zabronionych pod groźbą kary.

²⁵ Zob. A. Marek, *Kodeks karny...*, s. 287. Należy przyjąć, że użyte w art. 101 § 1 pkt 1 k.k. „zabójstwo”, to także przygotowanie do zabójstwa w rozumieniu art. 148 § 5 k.k. (jeśli przepis ten wejdzie w życie). Zob. art. 1 pkt 51 lit. b projektu ustawy z 13.06.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny i niektórych innych ustaw [http://orka.sejm.gov.pl/opinie8.nsf/nazwa/3451_u/\\$file/3451_u.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/opinie8.nsf/nazwa/3451_u/$file/3451_u.pdf) (dostęp: 23.10.2019 r.).

w art. 105 § 2 k.k.²⁶ i w art. 148 § 3 k.k.²⁷ Z kolei w art. 64 § 2 k.k. ustawa operuje odesłaniem nazwowym do art. 279 § 1 k.k. (poprzez użycie określenia „kradzież z włamaniem”). Jest oczywiste, że wspomniane odesłanie odnosi się także do usiłowania kradzieży z włamaniem, a także do wszystkich form zjawiskowych (kierowania wykonaniem kradzieży z włamaniem, polecenia dokonania kradzieży z włamaniem, nakłaniania do dokonania kradzieży z włamaniem oraz udzielenia pomocy w dokonaniu kradzieży z włamaniem). Kombinacje mogą być tutaj rozmaite, istotne jest tylko to, aby o czynie sprawcy można było powiedzieć, że stanowi „kradzież z włamaniem”. Krótko mówiąc, w języku prawnym Kodeksu karnego „kradzież z włamaniem” jest jedna, całkowicie niezależnie od tego, w jakiej formie stadialnej i zjawiskowej kradzież taka została popełniona. Ustawodawca ma jedną wspólną rodzajową nazwę dla wszystkich form popełnienia konkretnego typu czynu zabronionego, w tym wypadku dla kradzieży z włamaniem. Nie gra już żadnej roli fakt, że z punktu widzenia ustaleń teoretycznoprawnych w istocie sprawca przekracza różne normy sankcjonowane. Na tle art. 64 § 2 k.k. także podżegacz i pomocnik kradzieży z włamaniem, ponieważ jest sprawcą kradzieży z włamaniem. Ich czynów język prawny Kodeksu karnego wcale nie nazywa „nakłanianiem do kradzieży z włamaniem” czy „ułatwieniem kradzieży z włamaniem”. Takimi nazwami Kodeks karny nigdzie się przecież nie posługuje. Posługuje się natomiast ogólną nazwą „kradzież z włamaniem”, ponieważ dla ustawy karnej podżegacz i pomocnik są po prostu sprawcami kradzieży z włamaniem. W warstwie językowej sprawców tych Kodeks karny stawia na równi ze sprawcami, którzy dokonali kradzieży z włamaniem w ramach sprawstwa samoistnego lub współsprawstwa, a więc zrealizowali oni znamię czasownikowe „kradnie”. Nienależnie więc od tego, w jakiej formie stadialnej i zjawiskowej popełniono kradzież z włamaniem, w gruncie rzeczy wszystkie one są czynami jednego typu (jednakowo nazywane).

Wszystko to prowadzi do ustalenia, że w języku prawnym Kodeksu karnego nie znajduje jakiegokolwiek odzwierciedlenia twierdzenie, że na mocy tzw. praw rzeczywiście, w formie niewykonawczej nie można dokonać czynu zabronionego określonego w części szczególnej Kodeksu karnego, a więc skoro nie można zabić człowieka wyłącznie poprzez nakłanianie innej osoby do dokonania zabójstwa, to tym samym podżegacz do zabójstwa nie przekracza normy sankcjonowanej zakazującej zabójstwa człowieka²⁸. Twierdzi się mianowicie, że podżegacz przekracza inną normę sankcjonowaną, mianowicie normę zakazującą nakłaniania innej osoby do dokonania zabójstwa. Zarazem czyn nakłaniania do zabójstwa jest czynem różnym od czynu zabicia człowieka. Samym bowiem nakłanianiem

²⁶ Przeciwnie, a mianowicie że na tle art. 105 § 2 k.k. chodzi o czyny popełnione w postaci sprawczych form współdziałania przestępnego, a więc z wyłączeniem podżegania i pomocnictwa, uważają A. Zoll, Sz. Tarapata [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1, *Komentarz do art. 53–116*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, s. 861. Brak zgody na to ujęcie wynika ze spostrzeżenia, że nie ma żadnych powodów do odstępowania od zakazu wykładni homonimicznej nazwy prawnej „zabójstwo” w kontekście art. 101 § 1 pkt 1 i art. 105 § 2 k.k., a także art. 148 § 3 k.k. We wszystkich tych przepisach określenie „zabójstwo” ma swoje odniesienie do wszystkich form popełnienia przestępstwa (stadialnych oraz sprawczych i niesprawczych postaci współdziałania).

²⁷ Zob. R. Kokot [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2017, s. 906.

²⁸ Zob. Ł. Pohl, *Prawo karne...*, s. 74.

innej osoby do zabicia człowieka nie można wytworzyć stanu (skutku) polegającego na śmierci człowieka, podobnie jak poleceniem zabicia człowieka tudzież kierowaniem tylko postępowaniem innej osoby wytwarzającej stan rzeczy polegający na zabiciu człowieka²⁹. Jest tak dlatego, że podżegacz nie może „zabić” człowieka, ale co najwyżej „nakłonić do zabicia”. „Zabić człowieka można tylko wykonaniem takiego czynu”³⁰. Twierdzenie to z kolei znajduje mocne uzasadnienie w skutkowej koncepcji czynu. Koncepcja ta zakłada, że czyn jest definiowany przez zmianę, którą powoduje. Biorąc przykładowo – czynem otwarcia okna jest czyn przekształcający świat, w którym okno jest zamknięte w świat, w którym następuje zmiana – okno jest otwarte³¹.

Należy wyraźnie zaznaczyć, że ustawodawca tych niezwykle doniosłych teoretycznoprawnych ustaleń nie przejął do tekstu Kodeksu karnego, gdzie zabójstwo człowieka opatruje się po prostu jedną wspólną nazwą „zabójstwa”, całkowicie obojętnie, w jakiej formie stadialnej bądź zjawiskowej zabójstwo zostanie popełnione *in concreto*. Jeżeli więc sprawca współdziałał w przestępstwie w formie niewykonawczej, to i tak w nomenklaturze Kodeksu karnego jest on zawsze traktowany jako sprawca wykonawczy (jako ten, kto popełnił typ czynu zabronionego określony w części szczególnej Kodeksu karnego bądź ustawy karnej pozakodeksowej, a więc ten, kto zrealizował znamię czasownikowe określające czynność sprawczą). Jego czyn ustawa nazywa zabójstwem. W tym sensie podżegacz do zabójstwa jest tym, kto „zabił” człowieka, tak jak bezpośredni wykonawca zabójstwa, a więc jako sprawca, który wytworzył stan rzeczy polegający na zabiciu człowieka. Nomenklatura Kodeksu karnego nie daje żadnych podstaw do formułowania twierdzenia przeciwnego. Okazuje się więc, że dla ustawodawcy karnego także podżeganiem (pomocnictwem) można zabić człowieka; można to uczynić również usiłowaniem, ponieważ w art. 101 § 1 pkt 1 k.k. nie ma odrębnego okresu przedawnienia karalności usiłowania zbrodni zabójstwa. Z tego wynika, że w języku prawnym ustawy karnej usiłowanie zabójstwa to „zabójstwo”. Inaczej należałoby przecież przyjmować, że kierowanie wykonaniem zabójstwa to „inna zbrodnia” w rozumieniu związanym z art. 101 § 1 pkt 2 k.k. Byłoby to niezrozumiałe uprzywilejowanie sprawców kierowniczych zbrodni zabójstwa.

Należy generalnie przyjąć, że zawarte w Kodeksie karnym odesłania nazwowe (i artykułowe) do określonych typów czynów zabronionych mają szeroki zakres odniesienia, który każdorazowo obejmuje wszystkie formy stadialne i zjawiskowe popełnienia przestępstwa. Z tego punktu widzenia nie ma znaczenia zrealizowana *in concreto* czynność czasownikowa. Nie ulega wątpliwości, że jeżeli np. sprawca nakłania inną osobę do kradzieży z włamaniem,

²⁹ Bliżej zob. Ł. Pohl, *Struktura normy sankcjonowanej...*, s. 146–147.

³⁰ Ł. Pohl, *Struktura normy sankcjonowanej...*, s. 147. Innymi słowy, zabójstwa z art. 148 § 1 k.k. można dokonać wyłącznie w formie sprawstwa wykonawczego. Zob. Ł. Pohl, *Ponownie w sprawie zakresu odpowiedzialności karnej osoby nieletniej według Kodeksu karnego z 1997 r. (zagadnienie form popełnienia czynu zabronionego) – uwagi o metodzie rozwiązania problemu*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Karne” 2018/35, s. 124.

³¹ Bliżej zob. W. Patryas, *Zaniechanie. Próba analizy metodologicznej*, Poznań 1993, s. 28–29. Na temat skutkowej koncepcji czynu zob. bliżej Ł. Pohl, *Zakres odpowiedzialności karnej nieletniego w Kodeksie karnym z 1997 r. (o konieczności pilnej zmiany art. 10 § 2 k.k. – problem form popełnienia czynu zabronionego)*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Karne” 2018/30, s. 9, zwłaszcza przypis 8.

to jest sprawcą kradzieży z włamaniem, a więc tym, kto „kradnie”. Taki wniosek narzuca treść art. 64 § 2 k.k. Wówczas podżegacz jest tym sprawcą, który swoim czynem zrealizował to samo znamię czasownikowe, które zrealizował sprawca wykonawczy. Pod tym względem ustawa w żaden sposób nie różnicuje czynów zrealizowanych w formach stadialnych, a także wykonawczych i niewykonawczych formach współdziałania przestępnego. Wszystkie formy popełnienia przestępstwa ustawa opisuje w jednakowy sposób, za pomocą jednej wspólnej nazwy. Trudno byłoby przecież bronić poglądu, że „kradzież z włamaniem” w rozumieniu art. 64 § 2 k.k. to tylko kradzież z włamaniem popełniona albo w dokonanych (dokonanych, bo usiłowanie to jakoby odrębny typ czyn zabronionego) wykonawczych formach współdziałania (jednosprawstwa i współsprawstwa), albo formach sprawczych (jednosprawstwa, współsprawstwa, sprawstwa kierowniczego i sprawstwa polecającego), w związku z czym np. podżeganie (pomoc) do dokonania kradzieży z włamaniem nie uzasadnia przyjęcia działania sprawcy w warunkach powrotu do przestępstwa po myśli art. 64 § 2 k.k. Należy przyjąć, że w języku Kodeksu karnego „kradzież z włamaniem” może być nie tylko dokonana w formie wykonawczej (samoistnego sprawstwa lub współsprawstwa), ale że kradzież z włamaniem będzie także usiłowanie kradzieży z włamaniem, a także kierowanie wykonaniem takiego czynu, polecenie dokonania kradzieży z włamaniem, podżeganie do dokonania kradzieży z włamaniem oraz udzielenie pomocy w dokonaniu kradzieży z włamaniem. Z punktu widzenia ustawy we wszystkich tych przypadkach będzie zachodził jeden i ten sam typ czynu zabronionego (przestępstwo tego samego rodzaju). W tym sensie zachowana jest „jednakowa istota czynu”, o której przed laty pisał Stanisław Śliwiński, jako o warunku *sine qua non* przyjęcia ciągłości³². Należy wyrazić przekonanie, że wspomnianą istotę czynu trzeba utożsamiać z rodzajową nazwą określonego przestępstwa (ustawową bądź doktrynalną). Wówczas okoliczność, że *in concreto* sprawca w rzeczywistości nie zgwałcił, lecz podżegał czy udzielił pomocy w kradzieży z włamaniem, nie ma już znaczenia pod kątem ustalania ciągłości na tle art. 12 k.k. Ustawa nie wymaga nawet częściowej identyczności czynności sprawczej poszczególnych czynów objętych znamieniem ciągłości.

Wobec tego można wysunąć następującą propozycję interpretacyjną: warunkiem objęcia znamieniem ciągłości poszczególnych zachowań jest nie to, że zachowania te kwalifikowane są w oparciu o identyczny przepis karny, lecz możliwość podciągnięcia tych zachowań do jednej wspólnej nazwy rodzajowej konkretnego przestępstwa. Jeżeli zatem o wszystkich zachowaniach sprawcy można powiedzieć, że stanowią one „kradzież z włamaniem”, to zachowania te mogą być objęte znamieniem ciągłości, niezależnie od tego, w jakiej formie stadialnej i zjawiskowej zostały przez sprawcę podjęte poszczególne zachowania, a także niezależnie od tego, czy oceniane odrębnie wyczerpują znamiona typu zasadniczego i zmodyfikowanego. Krótko mówiąc, znamieniem ciągłości mogą zostać objęte zachowania podjęte przez sprawcę w różnych formach popełnienia przestępstwa w postaci podstawowej, uprzywilejowanej i kwalifikowanej. Tym samym, jako kryterium czynu ciągłego należy zaproponować możliwość objęcia poszczególnych zachowań wspólną rodzajową nazwą

³² Zob. Ś. Śliwiński, *Polskie prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 1946, s. 405. Zob. też I. Andrejew [w:] I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973, s. 243.

właściwą dla konkretnego typu czynu zabronionego. W tym celu można posłużyć się nazwą pochodzącą z Kodeksu karnego („kradzież z włamaniem”, „rozbój”, „zgwalcenie”, „ciężki uszczerbek na zdrowiu”, „zabójstwo”). W razie braku takiej nazwy w treści ustawy można odwołać się do nazwy sformułowanej w nauce o prawie karnym (w języku prawniczym). Takimi nazwami od lat posługuje się nauka prawa karnego. Przykładowo wymienić tutaj można takie nazwy jak: „pobawienie wolności”, „naruszenie miru domowego”, „kazirodstwo”, „zniewaga”, „naruszenie nietykalności cielesnej”, „płatna protekcja”, „poplecznictwo”, „kradzież”, „przywłaszczenie”, „kradzież rozbójnicza”, „wymuszenie rozbójnicze” czy „paserstwo umyślne”³³.

Z tego punktu widzenia kradzież zwykła (art. 278 § 1 k.k.) i kradzież z włamaniem (art. 279 § 1 k.k.) przedstawiają się jako dwa odmienne rodzajowe typy czynów zabronionych i ich łączenie znamieniem ciągłości nie wydaje się zasadne. Jak jednak wiadomo, dopuszczalność objęcia znamieniem ciągłości kradzieży i kradzieży z włamaniem ma jednak w nauce prawa karnego gorącego zwolennika w osobie Piotra Kardasa. Za dopuszczalnością łączenia w jeden czyn ciągły kradzieży i kradzieży z włamaniem opowiedzieli się wyraźnie także Michał Królikowski i Robert Zawłocki³⁴. Także Włodzimierz Wróbel i Andrzej Zoll stoją na stanowisku, że w skład czynu ciągłego mogą wchodzić czyny realizujące samodzielnie trzy całkiem różne typy czynów zabronionych pod groźbą kary: 1) kradzieży zwykłej (art. 278 § 1 k.k.); 2) kradzieży z włamaniem (art. 279 § 1 k.k.); 3) rozboju (art. 280 § 1 k.k.)³⁵. Rozwiązanie dopuszczające objęcie znamieniem ciągłości zachowań polegających na kradzieży zwykłej i kradzieży z włamaniem kwestionuje Łukasz Pohl³⁶.

Nie jest wykluczone, że objęte znamieniem ciągłości jednostkowe czyny samodzielnie realizują znamiona przestępstwa i wykroczenia, np. kradzieże z art. 278 § 1 k.k. i kradzieże z art. 119 § 1 Kodeksu wykroczeń^{37,38}. Mimo różnych kwalifikacji prawnych i przekroczenia przez sprawcę różnych norm sankcjonowanych, zachowana zostanie jednorodność wszystkich zachowań składających się na czyn ciągły. Wszystkie te czyny zabronione mają jednak jedną wspólną doktrynalną nazwę „kradzież”. Podobnie będzie, gdy poszczególne czyny sprawcy będą wyczerpywały znamiona przywłaszczenia z art. 284 § 1 k.k. oraz przywłaszczenia z art. 119 § 1 k.w. Analogicznie przedstawia się sprawa na gruncie paserstwa

³³ Oczywiście mając na względzie, że w znakomitej większości wymienionych przestępstw musi być zachowana tożsamość pokrzywdzonego, ponieważ zwrócone są one przeciwko dobrom osobistym pokrzywdzonego.

³⁴ Zob. M. Królikowski, R. Zawłocki, *Prawo karne*, Warszawa 2015, s. 209–210.

³⁵ Zob. W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2011, s. 292.

³⁶ Zob. bliżej Ł. Pohl, *Struktura normy sankcjonowanej...*, s. 244–245 i tam podane prace. Krytycznie o rozwiązaniu zaproponowanym przez P. Kardasa również ostatnio M. Nawrocki, *O (nie)możności łączenia w czyn ciągły zachowań o tożsamej podstawie normatywnej*, „Acta Iuris Stetinensis” 2014/5, s. 123. Autor stawia zarzut wykładni rozszerzającej na niekorzyść sprawcy, a także wskazuje, że łączenie w jeden czyn kradzieży zwykłych i kradzieży z włamaniem prowadzi do utworzenia nieznanego ustawie typu podstawowo-kwalifikowanego.

³⁷ Ustawa z 20.05.1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz.U. z 2019 r. poz. 821 ze zm.) – dalej k.w.

³⁸ Na temat dopuszczalności łączenia w czyn ciągły zachowań realizujących znamiona przestępstwa i wykroczenia – zob. P. Kardas [w:] *Kodeks karny...*, s. 218; W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo...*, s. 290; S. Żółtek [w:] *Kodeks karny...*, s. 347.

(art. 291 § 1 i art. 122 § 1 k.k.³⁹), a także niszczenia cudzej rzeczy (art. 288 § 1 k.k. i art. 124 § 1 k.w.). Wszystkie te czyny podpadają pod jedną wspólną nazwę „przywłaszczenie”, „paserstwo” i „niszczenie lub uszkodzenie cudzej rzeczy”. Przykłady te obrazują, że pod kątem stosowania art. 12 k.k. nie należy absolutyzować warunku „tej samej normy” czy „tej samej kwalifikacji prawnej” po stronie zachowań wchodzących w skład czynu ciągłego. W sferze wykładni i stosowania art. 12 k.k. różne mogą być kwalifikacje prawne i różne przekroczone normy sankcjonowane. Oczywiście nie będzie podstaw przyjęcia ciągłości, jeżeli jednostkowe czyny sprawcy – obok rozboju – realizować będą znamiona kradzieży rozbójniczej lub wymuszenia rozbójniczego. Kradzież rozbójnicza i wymuszenie rozbójnicze to bowiem dwa typy czynów zabronionych różnych od rozboju. Wynika to wprost z art. 64 § 2 k.k., gdzie kradzież rozbójnicza i wymuszenie rozbójnicze – nie będąc „rozbojem” – stanowią inne przestępstwo przeciwko mieniu popełnione z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia.

Należy podkreślić, że przeciwko proponowanemu rozwiązaniu wcale nie przemawia взгляд na odmienny sposób kwalifikowania czynów popełnionych w rozmaitych formach popełnienia przestępstwa⁴⁰. W tym zakresie istotne jest jedynie to, aby elementem podstawy kwalifikacji prawnej wspólnym dla wszystkich czynów objętych znamieniem ciągłości był przepis części szczególnej lub ustawy szczególnej odpowiadający rodzajowej nazwie przestępstwa. Przykładowo – sprawca popełnił trzy kradzieże z włamaniem, przy czym pierwszą jako sprawca samoistny, drugą jako podżegacz, trzecią jako pomocnik. Jego czyny będą kwalifikowane następująco: 1) art. 279 § 1 k.k.; 2) art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k.; 3) art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k.⁴¹ Wszystkie te kwalifikacje mają jednak jeden element wspólny. Jest nim ten sam przepis art. 279 § 1 k.k. odpowiadający rodzajowej ustawowej nazwie „kradzież z włamaniem”. Czyny te stanowią odbicie tego samego typu czynu zabronionego i pod kątem stosowania art. 12 k.k. zachowana jest jednorodność normatywna wszystkich czynów. Ustawa nie wprowadza wymogu pełnej identyczności ustawowych znamion poszczególnych zachowań stanowiących składniki czynu ciągłego. Istotne jest, aby „rdzeń” tych zachowań był jednaki. Pozostałe kwestie uwidocznione w kwalifikacji prawnej mają znaczenie drugoplanowe i nie wpływają na dopuszczalność stosowania art. 12 k.k. Ogólnie biorąc, w sferze stosowania art. 12 k.k. w zachowaniach poddawanych prawnocarnej ocenie należy szukać nie różnic, ale elementów wspólnych.

Takie podejście tonuje zarzut wysunięty przez Łukasza Pohla, zwrócony w stronę tezy o dopuszczalności łączenia znamieniem ciągłości zachowań (czynów) przekraczających różne karnoprawne normy sankcjonowane, i związaną z tym praktyczną trudność uchwycenia przepisu stanowiącego podstawę prawną wymiaru kary za czyn ciągły. Otóż ten zarzut nie może się odnosić do podanego powyżej przykładu trzech kradzieży z włamaniem

³⁹ Także wtedy, gdy rzecz ruchoma stanowiąca przedmiot występku paserstwa będzie pochodziła z czynu zabronionego nie będącego kradzieżą ani przywłaszczeniem w rozumieniu art. 121 § 1 k.w.

⁴⁰ Bliżej zob. Ł. Pohl, *Prawo karne...*, s. 186–210 i 227–237.

⁴¹ Stosuję więc zapis kwalifikacyjny czynów podżegacza i pomocnika proponowany w karnistyce przez Ł. Pohla, *Prawo karne...*, s. 206–209. Nie jest to jednak istotne w sferze wykładni i stosowania art. 12 k.k. i można również stosować tradycyjny zapis kwalifikacji, wpiern wymieniając typ rodzajowy z uzupełnieniem określonego wariantu jego popełnienia, np. art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. opisując podżeganie do dokonania zabójstwa.

popelnionych w różnych formach zjawiskowych. W takim przypadku podstawę wymiaru kary wyznacza dla każdego z zachowań ten sam przepis – art. 279 § 1 k.k. Wszakże to w tym przepisie jest zrębowo zakodowana norma sankcjonująca kradzież z włamaniem. Przepisy części ogólnej o formach popełnienia przestępstwa, w tym zwłaszcza art. 18 k.k., nie kodują przecież żadnej normy sankcjonującej kradzież z włamaniem. W art. 18 k.k. nie znajdziemy żadnej informacji o rozmiarze kary grożącej za popełnienie określonego typu czynu zabronionego. Takiej informacji nie znajdziemy również w art. 19 § 1 k.k., do którego należy obowiązkowo sięgnąć, ustalając ustawowe zagrożenie dla podżegania i pomocnictwa⁴². Przepis ten bowiem jedynie odsyła do normy sankcjonującej sprawstwo, a więc do określonego przepisu części szczególnej Kodeksu karnego. Jest więc typowym wewnątrzustawowym przepisem odsyłającym i rozmiar kary w tym wypadku wyznacza wyłącznie art. 279 § 1 k.k. Ponieważ wszystkie formy popełnienia przestępstwa (stadialne i zjawiskowe) charakteryzuje jednolite zagrożenie karne (równa rozpiętość ustawowego zagrożenia), w żadnym razie nie pojawia się problem związany z regułą *nulla poena sine lege* czy wykładnią na niekorzyść sprawcy.

Proponowane tutaj rozwiązanie związane z ustalaniem jednorodności zachowań mogących stanowić części składowe czynu ciągłego określonego w art. 12 k.k., nawet jeśli *in concreto* zachowania te przekraczają różne prawnokarne normy sankcjonowane, nie jest obciążone wysuniętym przez Łukasza Pohla zarzutem, że w takim wypadku nie wiadomo, jaki czyn został sprawcy przypisany (jakiego czynu sprawca się dopuścił). W podanym przykładzie trzech czynów kradzieży z włamaniem, dokonanych w formie sprawczej jednosprawstwa i formach niesprawczych podżegania i pomocnictwa, ich sprawcy zostanie przecież ostatecznie przypisany jeden czyn zabroniony kradzieży z włamaniem. Zawsze pojawi się ten sam przepis części szczególnej Kodeksu karnego lub ustawy szczególnej. W podanym przykładzie będzie nim art. 279 § 1 k.k. I to jest kwestia zasadnicza. Natomiast w razie różnorodności form stadialnych lub zjawiskowych poszczególnych jednostkowych zachowań należy sprawcy przypisać formę najlepiej charakteryzującą czyn przestępny. Zaznacza się tu analogia do rozwiązania problemu ustalania na tle art. 11 § 3 k.k. podstawy wymiaru kary w razie właściwego zbiegu przepisów o równych zagrożeniach. Jak wiadomo, w razie zbiegu przepisów o identycznych sankcjach wymiar kary powinien nastąpić na podstawie przepisu najlepiej charakteryzującego czyn sprawcy⁴³. Nie ma tutaj jednego uniwersalnego rozwiązania i rozstrzygnięcia tej kwestii należy poszukiwać *a casu ad casum*.

W literaturze przedmiotu przeciwko łączeniu w czyn ciągły zachowań zrealizowanych w stadium usiłowania i dokonania opowiedział się ostatnio Mariusz Nawrocki, a wcześniej Jacek Giezek⁴⁴. Odnotować jednak trzeba, że wskazani autorzy swoje analizy prowadzili w kontekście sformułowanego przez Piotra Kardasa przykładu kradzieży zwykłych i kradzieży z włamaniem, a więc dwóch różnych rodzajowych typów czynów zabronionych⁴⁵.

⁴² Który to przepis należy także powołać w podstawie wymiaru kary za podżeganie i pomocnictwo – zob. Ł. Pohl, *Prawo karne...*, s. 206–209.

⁴³ Zob. A. Marek, *Kodeks karny...*, s. 56.

⁴⁴ Zob. M. Nawrocki, *O (nie)możności łączenia...*, s. 124 i tam podane prace.

⁴⁵ Zob. też J. Giezek [w:] *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, red. M. Bojarski, Warszawa 2015, s. 260–261. Autor podnosi, że w razie dokonania przez sprawcę kilku kradzieży zwykłych oraz

Opowiadając się generalnie za dopuszczalnością budowania czynu ciągłego z zachowań realizujących *in concreto* różne formy stadialne identycznego typu rodzajowego, należy przyjąć, że jeśli podstawy do nadzwyczajnego złagodzenia kary zachodzą jedynie w stosunku do niektórych z zachowań objętych znamieniem ciągłości, to wówczas nadzwyczajne złagodzenie kary jest niedopuszczalne. Takie są po prostu praktyczne konsekwencje rozwiązania przewidzianego w art. 12 k.k.⁴⁶

Abstract

Forms of perpetration of an offence and the structure of a continuous act

Kamil Siwek – doctoral student, Chair of Criminal Law, Faculty of Law and Administration, Adam Mickiewicz University in Poznań
ORCID: 0000-0001-6901-0061

The article attempts to formulate criteria of normative homogeneity of behaviours, which may be considered continuous with regard to the application of Article 12 of the Penal Code. The proposed solution applies to the forms of commitment of an offence and is based on a uniform criterion, which has not been mentioned to date in the considerations regarding the issue of a continuous offence (deed). The proposal

usiłowania kradzieży z włamaniem, w tym zwłaszcza usiłowania nieudolnego, kwalifikacja całości opierałaby się na usiłowaniu kradzieży z włamaniem, nawet z możliwością nadzwyczajnego złagodzenia kary – także za dokonane kradzieże zwykle stanowiące elementy składające się na czyn ciągły przypisany sprawcy. W ocenie J. Giezka takie rozwiązanie byłoby wysoce nielogiczne, a wręcz obrażałoby zdrowy rozsądek.

⁴⁶ Naturalnie nie należy absolutyzować warunku ustawy działania sprawcy z góry powziętym zamiarem odnoszącego się do całości czynu ciągłego. Należy przyjąć, że wystarczy zamiar ukierunkowany ogólnie na określone przestępstwo rodzajowe, np. „kradzież z włamaniem” czy „oszustwo”. Okoliczność, że poszczególnymi zachowaniami sprawca realizuje wszystkie ustawowe znamiona, zaś jedynie co do niektórych zachodzi usiłowanie (nawet nieudolnie), nie eliminuje przyjęcia z góry powziętego zamiaru odnoszonego do całego czynu ciągłego. Nie można w szczególności argumentować, że sprawcy zostanie przypisana całość jako przestępstwo dokonane i że takie rozstrzygnięcie działać będzie na niekorzyść sprawcy. Wszakże instytucja czynu (przestępstwa) ciągłego nie jest po to, aby działać na korzyść sprawcy i musi być stosowana niezależnie od tego, czy działa na korzyść, czy na niekorzyść sprawcy. Takie stanowisko sprecyzował SN już w wyroku z 24.03.1958 r., I K 998/57, OSNCK 1959/1, poz. 1, a podzielił je S. Pławski. Zob. S. Pławski, *Prawo karne (w zarysie)*, cz. 1, Warszawa 1965, s. 117–118. Stanowisko to SN powtórzył w wyrokach: z 20.12.1956 r., I K 974/56, niepubl.; z 18.06.1958 r., II K 583/58, niepubl. – powołuję za S. Kalinowski, *Przegląd orzecznictwa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1959/2, s. 366. Jeżeli uważa się niekiedy za nietrafne rozwiązanie, wedle którego objęcie znamieniem ciągłości kilku kradzieży prowadzi do zsumowania szkody i przejścia na surowszą kwalifikację, np. art. 294 § 1 k.k. (tak zwłaszcza A. Marek, *O fikcji jednoczynowości przestępstwa ciągłego i jej konsekwencjach raz jeszcze*, „Prokuratura i Prawo” 2010/1–2, s. 130), to w ten sposób nie kwestionuje się określonego kierunku interpretacyjnego, lecz rozwiązanie ustawowe zawarte w art. 12 § 1 k.k.

formulated in the article is based on a uniform, objective criterion, constituting a generic type of offence that is committed.

Keywords: *forms of commitment of a crime, continuous deed, identity of a legal qualification, sanctioned norm, incompetent attempt*

Bibliografia

- Andrejew I. [w:] I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973.
- Andrejew I., *Kodeks karny. Krótki komentarz*, Warszawa 1986.
- Buchała K., *Prawo karne materialne*, Warszawa 1989.
- Buchała K. [w:] *Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna*, red. K. Buchała, Warszawa 1994.
- Cieślak M., *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1995.
- Gałązka M. [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2015.
- Giezek J. [w:] *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, red. M. Bojarski, Warszawa 2015.
- Kaftal A., *Przestępstwo ciągłe w polskim prawie karnym*, Warszawa 1985.
- Kalinowski S., *Przegląd orzecznictwa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1959/2.
- Kardas P., *O relacjach między strukturą przestępstwa a dekodowanymi z przepisów prawa karnego strukturami normatywnymi*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2012/4.
- Kardas P. [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1, *Komentarz do art. 1–52*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016.
- Królikowski M., Zawłocki R., *Prawo karne*, Warszawa 2015.
- Kulik M. [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2016.
- Lachowski J. [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzošek, Warszawa 2016.
- Lachowski J., Marek A., *Prawo karne. Zarys problematyki*, Warszawa 2018.
- Lelental S. [w:] *Prawo karne w zarysie. Nauka o ustawie karnej i o przestępstwie*, red. J. Waszczyński, Łódź 1980.
- Marek A., *O fikcji jednoczynowości przestępstwa ciągłego i jej konsekwencjach raz jeszcze*, „Prokuratura i Prawo” 2010/1–2.
- Marek A., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010.
- Marek A., *Prawo karne*, Warszawa 2011.
- Mioduski K. [w:] J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz*, t. 1, Warszawa 1987.
- Nawrocki M., *O (nie)możności łączenia w czyn ciągły zachowań o tożsamej podstawie normatywnej*, „Acta Iuris Stetinensis” 2014/15.
- Patryas W., *Zaniechanie. Próba analizy metodologicznej*, Poznań 1993.
- Pławski S., *Prawo karne (w zarysie)*, cz. 1, Warszawa 1965.
- Pohl Ł., *Struktura normy sankcjonowanej w prawie karnym. Zagadnienia ogólne*, Poznań 2007.
- Pohl Ł. [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2017.
- Pohl Ł., *Zakres odpowiedzialności karnej nieletniego w Kodeksie karnym z 1997 r. (o konieczności pilnej zmiany art. 10 § 2 k.k. – problem form popełnienia czynu zabronionego)*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Karne” 2018/30.
- Pohl Ł., *Ponownie w sprawie zakresu odpowiedzialności karnej osoby nieletniej według Kodeksu karnego z 1997 r. (zagadnienie form popełnienia czynu zabronionego) – uwagi o metodzie rozwiązania problemu*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Karne” 2018/35.

- Pohl Ł., *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2019.
- Śliwiński S., *Polskie prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 1946.
- Warylewski J., *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2017.
- Wąsek A., *Kodeks karny. Komentarz*, t. 1, Gdańsk 1999.
- Wolter W., *Prawo karne. Zarys wykładu systematycznego. Część ogólna*, Warszawa 1947.
- Wolter W., *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973.
- Wróbel W., Zoll A., *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2011.
- Zachuta A., *Przestępstwo ciągłe – czyn ciągły i ciąg przestępstw*, „Przegląd Sądowy” 2002/3.
- Zębik A., *Czyn a przestępstwo ciągłe*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1968/2.
- Żółtek S. [w:] *Kodeks karny. Komentarz. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2017.